

na tak ważnym posterunku, jakim jest stanowisko ambasadora przy dworze włoskim.

Kajetan Merey, wstąpiwszy do służby dyplomatycznej jako magnat węgierski, zrobił w stosunkowo krótkim czasie wspaniałą karierę. Z posterunków, jakie dotychczas zajmował, należy wymienić Bel-

nich przez dzienniki kandydatów do fotelu ministra spraw zagranicznych, mimo że liczy dopiero 40 lat.

Prasa włoska wiadomość o mianowaniu Merey'a ambasadorem w Rzymie przyjęła nader życzliwie, a w monarchii austro-węgierskiej spodziewają się po Merey'u, że zdoła między sprzymierzonymi Wło-

Messyna w rok po katastrofie.

Upłynął rok od czasu, gdy Messyna runęła w gruzach, grzebiąc pod nimi setki swych mieszkańców. Upłynął rok od czasu, gdy większość mieszkańców nieszczęśliwego miasta utraciła całe swe mienie, wszystko i wszystkich, którzy byli im drodzy i bliscy. Na gruzach po otrząśnięciu się ze strasznych wspomnień, rozpoczęli ci, co pozostali i ocalili, mrówczą pracę, aby odbudować swe domostwa. Tysiące biedaków dziś jeszcze tuła się na gruzach bez dachu



Chrzest Chińczyka w Krakowie: 12-letni Chińczyk Kaing-ba ze swymi opiekunami bratem, Ludwikiem Muzalewskim ze zgromadzenia XX. Misyonarzy i ks. Janem Rzymeką, dyrektorem zakładu ks. Siemaszki.

grad, Bukareszt i Konstantynopol, gdzie, jako znawca stosunków bałkańskich, zdołał się wybić swymi zdolnościami, taktem i rozumem politycznym. Po ustąpieniu Gołuchowskiego był jednym z wymienia-

chami a Austrią przywrócić stosunki, oparte na faktycznej przyjaźni i wzajemnem popieraniu swych interesów.



Zgon zacnej obywatelki: Sp. Wilhelmina Nemetzowa.

nad głową, bo rząd włoski, aczkolwiek dużo pieniędzy wydał na doraźną pomoc dla ofiar katastrofy, musiał jednak w dalszym ciągu pozostawić tych nieszczęśliwych łasce opatrności i samym sobie.

W ciągu roku część miasta została już zabudowana, druga część leży jeszcze w gruzach, zwiedzana licznie przez cudzoziemców. Zabudowana na nowo część miasta przedstawia oryginalny widok. Małe i niskie domki, budowane w formie pawilonów, mają na celu zabezpieczenie w przyszłości mieszkańców przed podobnymi skutkami katastrofy, jaka miała miejsce w ubiegłym roku.



Ogólny widok na zabudowaną barakami Messynę.



Zgon znanego lekarza: Zmarły w Krakowie lekarz Dr. Henryk Sokolowski.